

# Jarosław Skurzyński

---

## Philosophia perennis

---

Analiza i Egzystencja 12, 225-229

---

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

JAROSŁAW SKURZYŃSKI

## PHILOSOPHIA PERENNIS

**Tadeusz Gadacz: *Historia filozofii XX wieku. Nurty*, t. 1, Kraków: Wydawnictwo Znak 2009, s. 606.**

W wieku XX ogłoszono prawdopodobnie największą liczbę *zmierschów* różnej postaci. Na początku minionego wieku ogłoszono śmierć Boga, później kres człowieka, gdzieś po drodze koniec metafizyki, a nawet koniec społeczeństwa/cywilizacji. Tadeusz Gadacz w recenzowanej książce przekonuje, że na głoszenie takich idei jest jeszcze za wcześnie. Jak zauważa we *Wstępie*, XX wiek był okresem powstawania nowych ontologii i metafizyk” (s. 35), pomimo że Heidegger ogłosił koniec metafizyki. Podobnie można powiedzieć, że w XX wieku obserwujemy wzmożone zainteresowanie dowodami na istnienie Boga. Z kolei filozofia dialogu jest niezaprzeczalnym dowodem na to, że ciągle *spotykamy* i poszukujemy *innego* człowieka. W XX wieku te idee rozwinęły się tym mocniej, im bardziej im zaprzeczano. Postmodernistyczne burzowe chmury zostały rozwiane przez wiatry nowych argumentów i nowych idei. Gadacz w *Historii filozofii XX wieku* wskazuje, że problemy poruszane w historii filozofii są ciągle żywe i na nowo podejmowane.

Już tylko zwracając uwagę na plan dzieła, można wnosić o bogactwie i różnorodności idei powstałych w XX wieku. *Historia filozofii XX wieku* ma składać się z dwóch części. Pierwsza część to *Historia filozofii XX wieku. Nurty*, druga część to *Historia filozofii XX wieku. Problemy*. Pierwsza ma liczyć 6 tomów: Filozofia życia. Pragmatyzm. Filozofia ducha; Neokantyzm. Filozofia egzystencji. Filozofia dialogu; Fenomenologia. Hermeneutyka; Filozofia chrześcijańska. Personalizm. Neoheglizm. Szkoła frankfurcka; Marksizm i neomarksizm. Strukturalizm i poststrukturalizm. Postmodernizm. Feminizm; Filozofia analityczna: początki. Analitycy z Cambridge.

Empiryzm logiczny. Szkoła lwowsko-warszawska. Oksfordzka filozofia języka potocznego. Druga filozofia Wittgensteina.

Poszczególne tomy części drugiej będą zawierały: filozofię języka, filozofię nauki, epistemologię, filozofię umysłu, filozofię polityczną, etykę, filozofię prawa, filozofię człowieka i kultury, ontologię i metafizykę, filozofię religii. „Ostatni fragment drugiej części – jak zapewnia Gadacz we *Wstępie* – będzie poświęcony pograniczom filozofii i innych nauk: psychologii i psychoanalizy, socjologii, teologii, literatury, etnologii i etnografii, religioznawstwa, fizyki, matematyki, biologii i medycyny, ekonomii i ezoteryki” (s. 22).

Plan tego dzieła wskazuje, jak wielostronna jest filozofia XX wieku, jak wiele idei powstało, zostało rozwiniętych albo przemyślanych na nowo. Wszystko to jednak działo się dzięki przekonaniu o „ciągłości filozoficznych problemów – jak mówi Gadacz – odkrycia te nie byłyby możliwe bez historycznej ciągłości, bez idei gigantów przeszłości, na których ramionach stoimy” (s. 19). Jest to wieczne filozofowanie. Czas filozofii, to czas metafizycznej natury ludzkiej, z której wyrastają pytania filozoficzne, a zatem będą one stawiane aż po kres natury ludzkiej (por. s. 19). To jest historia wiecznej filozofii: *philosophia perennis* (por. s. 19).

I tu należy powiedzieć o rozbudowanej bibliografii, „do której – jak sam Autor wyznaje – przywiązuję dużą wagę” (s. 21). Według Gadacza to odwołanie się do istniejącego stanu badań odróżnia literaturę od filozofii, gdzie w tej pierwszej takie odwołanie nie jest konieczne. Stan badań natomiast odzwierciedla się w bibliografii. Bibliografia do tego tomu mieści się na 102 stronach A4 w formacie pdf na płycie CD dołączonej do książki. Bibliografia wymienia dzieła filozofów w oryginale i w języku polskim, przekłady fragmentów, bibliografię przedmiotu obcojęzyczną i polską, bibliografie bibliografii (jak jest m.in. w przypadku Nietzschego); w bibliografii publikacji zwartych są wymieniane pierwsze i kolejne wydania (jest to ważna informacja dla tych, którzy chcą porównać tłumaczenia), artykuły wymieniane są w kolejności powstawania, w przypadku Nietzschego najwcześniejszy polski artykuł pochodzi z 1884 roku, bibliografia obejmuje także prace porównawcze (polsko- i obcojęzyczne), w których poglądy danego myśliciela konfrontowane są z innymi. Sama bibliografia dotycząca Nietzschego zajmuje 16 stron, w której Gadacz wymienia ponad 260 artykułów z kilkudziesięciu czasopism.

Gadacz porusza metodologiczne zagadnienia, przed rozwiązaniem których stoi każdy historyk filozofii: 1. Jak długi okres musi minąć, aby można było podjąć się syntezy filozofii XX wieku? 2. Czy synteza ogromnej ilości materiału powinna być dokonana przez zespół czy przez pojedynczą osobę?

Te dwa pytania może postawić sobie każdy badacz-historyk, który stanie przed dużą ilością materiału, analizy którego musi dokonać. Trudno widzieć każdy niuans w dziewięć lat po zakończeniu wieku. Wiek się skończył, co nie znaczy, że

skończyła się epoka. Filozofia współczesna jest dla nas współcześnie żyjących tak samo współczesną, jak dla Tomasza z Akwinu współczesną filozofią było to, nad czym pracował. Nikt wtedy nie mówił o filozofii średniowiecznej. Dzisiaj można mówić o filozofii XX wieku, trudniej o filozofii współczesnej. Filozofia współczesna trwa, jej język ciągle się rozwija, a poglądy współczesnych filozofów będą miały znaczenie jeszcze przez dziesiątki, jak nie setki lat.

Z drugiej strony można postawić inne pytanie: co mamy na myśli, mówiąc o klamrach danej filozofii: co ją kończy, a co zaczyna? Możemy mówić wtedy o różnych metodach filozofowania, które dostarczają innych/nowych narzędzi do opisu wszystkich przestrzeni, w których porusza się człowiek. W filozofii współczesnej metod takiego opisu jest wiele i na pewno różnią się one od metod starożytnych, średniowiecznych czy nowożytnych filozofów. Powstało przecież wiele nowych nurtów i kierunków.

Gadacz zastanawia się, którego z filozofów jeszcze nie należy, a którego już należy włączyć do filozofii współczesnej: „za współczesnych należałoby uznać Platona i Arystotelesa, których myśl karmi wiele współczesnych filozofów” (s. 15). Można przewrotnie powiedzieć, że czas nie wyznacza stabilnych ram dla myśli ludzkiej. Myślą ludzką rządzą inne zasady niż te, które możemy znaleźć w świecie fizycznym, dla którego istnieje czas narodzin i czas śmierci; trudno przecież powiedzieć, czy czasem narodzin idei jest czas narodzin człowieka, który myśli tą ideę, a jej końcem – śmierć fizyczna osoby. Czas i byt nie są ze sobą aż tak mocno związane, aby nie było można z nich uczynić niezależnych od siebie kategorii opisu ludzkiej myśli, które są przecież w ciągłym powstawaniu. Filozofia XX „trwa – jak pisze Gadacz – w swej przekształcającej się ciągłości” (s. 31). W gruncie rzeczy to myśl, którą stworzył Nietzsche (1844–1900), Gadacz czyni początkiem filozofii współczesnej i to nią rozpoczyna historię dwudziestowiecznej filozofii.

Zatem trudne i bardzo ważne jest pytanie, które stawia Gadacz: „Jeśli przyjmie się najbardziej charakterystyczne jego [wiek XX – przyp. J.S.] idee, kiedy właściwie się zaczął?” (s. 15), bowiem pociąga za sobą pytanie ogólniejsze: Jak powstaje ludzka myśl filozoficzna i w jaki sposób do jej „jest” dołączona zostaje jej „istotność” (istota) w byciu właśnie tą, a nie inną myślą? Czyli: czym jest myśl? Czy Gadacz w *Historii filozofii XX wieku* wskazuje jakąś drogę, którą można podążać, aby znaleźć odpowiedzi na powyższe pytania? Odpowiedzi jako takiej nie znajdziemy, przecież ta publikacja jest syntezą wielu poglądów, znaczy to, że jest w niej wiele dróg, celem przecież tej monografii jest „zarysowanie w miarę całościowej «mapy» dwudziestowiecznej filozofii” (s. 15). Na mapie jednak może być zaznaczonych wiele ważnych punktów, a odszukanie drogi między nimi może dać wskazówkę, gdzie szukać odpowiedzi. Jeśli taka odpowiedź w ogóle istnieje. Być może ta wielostronność współczesnej filozofii jest oznaką destrukcji ludzkiej myśli.

To może być przyczyną tego, że Gadacz z tak dużym zaangażowaniem zwraca uwagę na fakt, że granice wytyczające narodziny i śmierć myśli – są tak mało widoczne i płynne, że czas w ich pobliżu płynie zmieniony, jakby myśl była czarną dziurą, w pobliżu której wszystko zmienia swoje właściwości.

Pierwszy tom *Historii filozofii XX wieku* jest pasjonującą podróżą nie dlatego, że jest to podróż w nieznane (bo przecież ciągle nie wiemy, czy tak wczesna synteza XX wieku może nas gdziekolwiek doprowadzić), ale dlatego, że ta podróż w głąb ludzkiej myśli, w którą zabiera nas ta monografia, jest pełna jeszcze pytań, a odpowiedzi kryją się na każdym kroku i każda z nich może spowodować duże zmiany w planie całej podróży. Jedno jest jednak niezmiennie: sposób naszej podróży, który u Gadacza jest wyrażony w strukturze tej monografii. Schemat ów dla każdego omawianego filozofa w danym nurcie jest (i będzie, jak zapowiada Autor) zawsze taki sam: (1) inspiracje i konteksty, (2) poglądy, (3) kontynuacje.

Gadacz przywiązuje dużą wagę do analizy inspiracji i kontekstów, nazywa ją *genezą tekstualną*. Za pomocą genezy tekstualnej można – według autora – zaobserwować wielość problemów filozoficznych poruszanych od starożytności do nowożytności i obecnych także w filozofii XX wieku. Dzięki analizie inspiracji i kontekstów możemy się dowiedzieć o sile, jaką wywarł dany filozof; taka analiza pomaga zarówno w przyjęciu innej postawy wobec problemów poruszanych przez filozofię; geneza tekstualna pomaga w ujrzeniu starych problemów w nowym świetle, jak też pozwala dojść do przekonania, że filozofia jest ciągle żywa.

Sposób, w jaki Gadacz skonstruował wypowiedź o każdym filozofie, wyznacza czas istnienia każdego z nich. Inspiracje i konteksty to czas kształtowania świadomości filozoficznej. Poglądy to czas ukazywania świata tego, o czym myśli, a kontynuacje to przedłużenie siebie w świadomości innych. W ten sposób koło się zamyka. Każdy filozof w tym sensie staje się inspiracją dla innego, co zapewnia... wieczność myśli, to koło staje się nieustającym poszukiwaniem, nieustannym rozwojem każdej ludzkiej myśli, jest tworzeniem i ciągłą inspiracją, myśl staje się przez to żywa, nadająca się do naśladowania przez innych, staje się życiem, a raczej *filozofią życia*. Od *filozofii życia* zaczyna się pierwszy tom rozważań poświęconych filozofii XX wieku. Ta czasowość, ten kołowrót myśli, w który można wpisać każdą jednostkę tworzącą myśl filozoficzną, jest niejasnym tworem. Każdy z wymienionych filozofów na swój sposób próbuje „okrażyć” swoją metodą i opisać to, do czego ta niejasność każdego z nich doprowadziła. Tu pojawia się inny sposób odczuwania czasu. Pierwszy był ten nieuchwytny, dla którego trudnością jest wytyczenie jakichkolwiek ram, czas, który zmienia swoje właściwości, staje się w jakimś sensie niewidoczny. Drugi to struktura dzieła, która zamyka w swoim kole czas, daje wytchnienie od niemożności uchwycenia czegokolwiek i formułuje jasne zasady. Przejrzystość tej struktury uspokaja, podobnie jak – w pewnym sensie

– daje wytchnienie spokojnie płynący czas: nic nie zostanie pominięte, wszystko jest zaplanowane i wszystko ma swoje miejsce.

ANDRZEJ DĄBROWSKI

## O JĘZYKU FILOZOFII ANALITYCZNEJ

**Peter Prechtl (red.), *Leksykon pojęć filozofii analitycznej*, tłum. J. Bremer, Kraków: WAM 2009, s. 320.**

Każdy człowiek jako *homo loquens* nosi w sobie zestaw słów, którymi posługuje się w swojej ekspresji i komunikacji (idiolekt). Nie pokrywa się on całkowicie ze słownikiem danego języka, np. polskiego, ponieważ na co dzień nie ma potrzeby używania aż tak bogatego zestawu słów. Idiolekty różnych osób w dużym zakresie się pokrywają. Zwykle jednak zawierają też sporo terminów charakterystycznych dla danej osoby, rzadziej używanych przez innych, albowiem każdy użytkownik języka ma swoje terminologiczne preferencje. Zasadniczo tych specyficznych słów nie ma zbyt wiele i nie są one niezrozumiałe dla innych. Sprawa jest nieco bardziej skomplikowana w przypadku języków (gier) filozoficznych. Na dobrą sprawę każdy wielki filozof (Platon, Plotyn, Kant, Hegel, Husserl, Heidegger, Lèvinas, Rosenzweig) tworzył swój własny język. Swoistość tę warunkują nie tylko nowe kategorie lub znane słowa, którym nadaje się nowe znaczenia, ale sposób prowadzenia dyskursu, styl, argumentacja itd. Jednym z najbardziej ekonomicznych sposobów wstępnego zapoznania się z problemami, metodami czy ogólniej, językiem danego filozofa, określonej szkoły czy kierunku jest sięgnięcie po (1) słownik filozoficzny i odpowiednie hasło w nim, (2) jakieś ogólne wprowadzenie czy monografię lub (3) słownik poświęcony danemu filozofowi czy kierunkowi filozoficznemu.

Polski czytelnik zainteresowany filozofią analityczną właśnie otrzymał tę trzecią możliwość: *Leksykon pojęć filozofii analitycznej*. Należy jednak odnotować, że istnieją już rodzime opracowania propedeutyczne czy monografie do niej, m.in. M. Hempolińskiego *Brytyjska filozofia analityczna* (1974) oraz *Polska filozofia analityczna. Analiza logiczna i semiotyczna* (1987); A. Nowaczyka *Filozofia ana-*